

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 5-linowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajnie 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; pu- szukiwania pracy 10 groszy; naj- tańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bez- robotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej. Ogłoszenia 2-kolorowe i na umó- wionem miejscu 50 proc., 3-koloro- we 100 proc. droższe. Za terminu druku administracja nie odpowiada. **CENA 20 GROSZY.**

Zemsta pokonanej zimy.

Katastrofalny wylew Wisły pod Płockiem

Kilka wsi zostało zalanych wodą.

Warszawa, 28. 3. (Od wł. kor.) — Zator, który nocy wczoraj zagrażał Jabłonnie w powiecie płockim, pod wsią Wilków w Niemcewicach, wy- kazał katastrofalny wylew. Woda ciągnie się na przebiegu kilkunastu kilometrów od Łęka do Janiszewa. Woda przeszła przez wały, zalała kilkadziesiąt morgów ziemi. Znalazły się wsie: Niemcewice, Gniewiewo, Gnieźnie, Cecymia, Gorzewo, Kramów, Ślązów i Gro- zowice. W pobliżu Płocka Wisła we-

zbrała gwałtownie, zagrażając przybrzeżnym wsiom: Chmielewo, Drwały, Rakowo i Podgórze.

Tam, gdzie mordował Laniucha...

Odpieczetowanie składu s.p. Tyszerów

Krwawa płachta przy fortepianie.

Kwestja spadkowa zostanie rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

(Ilustracje patrz str. 2-ga).

Każde zetknięcie się ze sprawą Tyszerów nasuwa szereg smutnych refleksyj. Przed o-

czyma staje straszliwa tragedia przy ulicy Piotrkowskiej 117. Wczoraj znów odżyły te mro- żące krew w żyłach obrazy.

wentarza — otwarto okna i lokal wypełnił się czystym powietrzem.

cyj na miejscu okazuje się, że poza instrumentami stojącymi w lokalu sklepowym — wiele fortepianów znajduje się w re- kach różnych osób

Kat Meksyku.



Prezydent Calles, któremu dano specjalne pełnomocnictwa do zwalczania oporu przeciw bolszewizowaniu Meksyku, ko- rzy się sposobności i pławi się we krwi przeciwników, mordując swe masowe egzekucje, rzekomą racją stanu. (h)

Niemieralny wypadek turystki

W Zakopanem, 28. 3. (Od wł. kor.) — Na szczycie Osterwy nastąpił wypadek. Turystka, która wycieczka z towarzyszeniem karpac- kiego towarzystwa jedna z nielicznych, która straciła równowagę i stoczyła się z kamieńcami i doznając

STRASZNY FORTEPIAN.

Nastąpiło to na skutek odpie- czetowania lokalu sklepowego, który dotąd od chwili śledztwa policyjnego stał nienaruszony, a w którym obecnie miano do- konać spisu inwentarza.

Wchodząc tylnym wejściem do drugiego pokoju. Już na sa- mym wstępie rzucił nam się w oczy pianino z obróconą do wej- ścia klawiaturą, którą obryzga- ła krew Tyszerowej — obecnie zczerniała i pokrywała ją ciem- ne skrzepy krwi.

Przy tem to pianinie zamor- dowana została s. p. Tyszerowa, która na chwilę przed tra- giczną śmiercią próbowała z in- strumencie wydobyć tony skocznej piosenki.

W dalszym pokoju, do które- go prowadzi jeszcze ślady skrzepłej krwi, ułożone w krwa- wy chodnik — zastajemy okrop- niejszy widok.

Pod oknem duża kałuża skrze- plej krwi, która niby klej przy- twierdziła do podłogi pokrycie fortepianowe użyte przez zbrod- niarza do wytarcia rąk i twarzy ze śladów morderstwa.

Tutaj cisnął tę dery i tu też pozostała...

KLUCZE DLA RODZINY. Jeden rzut oka wystarczy, a- by stanąć wobec strasznej prawdy. Ruina wyłiera z każdego nie- mal kąta.

To samo w mieszkaniu. Na ścianach tylko dwa portrety nie- szczęśliwych małżonków.

Tutaj, jak już donosiliśmy, w ub. tygodniu dokonano spisu i szacunku inwentarza. Komisarz Tomaszewski wobec świadków dokonał otwarcia dokumentów które zabrał z sobą.

Według zebranych informa-

W związku z dokonaniem spisu inwentarza do lokalu s. p. małż. Tyszerów przybyli prócz p. Engelberta Tyszera i p. Ru- brechta, opiekuna nieletnich spadkobierców, trzech braci i jednego bratanka Bursów — ko- mornik Tomaszewski.

Z dokonanego spisu wynika, że w splenie pozostały 22 fortepiany i 3 pianina.

W skład komisji szacunkowej weszli pp.: Fulde, Finster oraz Kojzwick.

Po załatwieniu wszystkich spraw w lokalu sklepowym, ze- branie przeniesiono do sąsied- niego mieszkania, gdzie mieści- ły się warsztaty reparacyjne składu fortepianów.

Jakkolwiek lokal ten absolut- nie stał zdala od całej tragedii, to jednak na widok zgrupowa- nych tu zapasów żywnościow- wych w postaci kartofli, cebuli, kapusty (wszystko uległo zgni- cieniu) oraz zapasów opałow- wych w postaci węgla, drzewa — nasuwają się smutne myśli.

KLUCZE DLA RODZINY. Jeden rzut oka wystarczy, a- by stanąć wobec strasznej prawdy. Ruina wyłiera z każdego nie- mal kąta.

To samo w mieszkaniu. Na ścianach tylko dwa portrety nie- szczęśliwych małżonków.

Tutaj, jak już donosiliśmy, w ub. tygodniu dokonano spisu i szacunku inwentarza. Komisarz Tomaszewski wobec świadków dokonał otwarcia dokumentów które zabrał z sobą.

Według zebranych informa-

Katastrofa autobu- sowa

pod Gdańskiem.

Dwunastu pasażerów odniosło ciężkie rany.

Katastrofa autobusowa Gdańsk, 28. 3. (Od wł. kor.) Autobus osobowy kursujący na linii Gdańsk — Malborg wpadł wczoraj w pełnym biegu

na drzewo. przydrożne pod Landekop, 12 pasażerów zostało poranio- nych odłamkami rozbitych szyb. Ranni jest również cięż- ko szofer. Gdyby nie drzewo autobus runąłby

w głęboki rów.

Ostatnie ślady zimy.



Rozsadzanie zatorów lodowych na rzece Warcie pod Sieradzem. Fot. A. Mayer.

Popierajcie przemysł krajowy.

Według zebranych infor-

Delegaci inwalidów u ministrów.

Katowice, 28. 3. (Od wł. k.) Minister Jurkiewicz przyjął wczoraj delegację

związku inwalidów, która przedstawiła mu projekt centralizowania wszystkich a- gend inwalidzkich dotyczących rent i koncesyj. Delegacja do- magała się utworzenia przy Mi- nisterstwie Pracy specjalnego departamentu

praw inwalidzkich. Ta sama delegacja interwenjo- wała u ministra Składkowskie- go, by wpłynął na magistrat warszawski w sprawach pier- szeństwa inwalidów przy odda- waniu przedsiębiorstw konce- sjonowanych.

Zjazd legionistek

odbędzie się 7-go kwie- tnia w Warszawie.

Warszawa, 28. 3. (Od wł. k.) Dnia 7-go kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd orga- nizacyjny

związku legionistek. Zjazd ten zgromadzi najwybit- niejsze siły ochotniczej legji ko- biet. (Biuro zjazdu mieści się w lokalu związku legionistów, floza 45).

Olbrzym morski pastwą płomieni.



Wielki pasażerski okręt niemiecki „Europa” spłonął doszczętnie w porcie hamburskim pomimo niesłycha- nych wysiłków straży ogniowej. Ze względu na to, że pożar wy-



buchł równocześnie w kilku miejscach i był niemożliwy do ugaszenia, zachodzi podejrzenie umyślnego podpalenia, zlwasz- cza, że był ubezpieczony na 90 milionów złotych. Po lewej stro- nie widzimy kadłub okrętu po spuszczeniu na wodę, po pra-

Wielki pasażerski okręt niemiecki „Europa” spłonął doszczętnie w porcie hamburskim pomimo niesłycha- nych wysiłków straży ogniowej. Ze względu na to, że pożar wy-

buchł równocześnie w kilku miejscach i był niemożliwy do ugaszenia, zachodzi podejrzenie umyślnego podpalenia, zlwasz- cza, że był ubezpieczony na 90 milionów złotych. Po lewej stro- nie widzimy kadłub okrętu po spuszczeniu na wodę, po pra-

Łódź świeci dobrym przykładem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Ożywcze promienie słońca, wyparłszy mroźne tchnienie ciężkiej tegorocznej zimy, pozwoliły niezmiernemu biegowi prac przygotowawczych na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej

nadać tempo przyspieszone. Na każdym odcinku terenów PWK, ofiarą praca ludzka kształtuje i wykańcza rozpoczęte dzieło i z dnia na dzień ogólny obraz wystawy rysuje się coraz wyraźniej. Konturami gmachów wystawowych, pawilonów, dróg itp. urządzeń technicznych.

Wraz z zewnętrznym wyglądem wystawy coraz szybciej nabierają kształtów jej ramy wewnętrzne. Pawilony wystawowe wypełniają się eksponatami.

Do dnia 27 marca r. b. dowieziono już około

60 wagonów eksponatów. Są to głównie obiekty większej wagi i rozmiarów, objęte najwcześniejszym terminem przywozu, eksponaty ciężkiego przemysłu. Wystarczy nadmienić, że dwa z eksponatów Huty Bankowej — wał korbowy i wałek — ważą 15 tys. klg. Nie mniejszej wagi są obiekty wystawowe innych wielkich hut Śląskich, kotły parowe firmy Cegielski, Stocznia Gdańska etc.

Dotychczas eksponatami zapelniają się: hala ciężkiego przemysłu, hala maszyn rolniczych, wieża górnośląska, pawilony przemysłu metalowego, chemicznego, a nawet nieobjęte jeszcze terminem wpływu **hala włókiennicza** i spożywcza.

Łódź przoduje dobrym przykładem wszystkim wystawcom. Wspomnieć należy, że pierwszy eksponat, jaki stanął na terenie wystawy należał do Łodzi. Tak samo przemysł włókienniczy, którego obowiązkiem jest nadsyłać eksponaty dopiero w terminie od 5

Dr. med. H. LUBICZ
ulica Cegielska 43, tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 9-10 i od 5-8 od 5-7.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Pożyczka polska w Ameryce ponownie spada o trzy punkty w związku z pogłoskami o rychłych zmianach w gabinecie.

(—) W banku hipotecznym we Lwowie aresztowano 3-ech urzędników Safira, Kuczmana i Wajdowicza, którzy zdefraudowali 60.000 dolarów.

(—) W dniu wczorajszym o godz. 5 po poł. odbył się w sali Filharmonii wielki wiec protestacyjny zwołany przez stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Łodzi i przedmieść przeciw nowemu opodatkowaniu właścicieli nieruchomości przez magistrat m. Łodzi.

(—) W mieszkaniu niejakiego Gewerca przy ul. Kilińskiego 49, pozostawione same dzieci wzniciły pożar, od którego zapaliło się ubranie. Sąsiedzi ugasiли ogień, ale sześciolatniego chłopca w stanie konającym odwieziono do szpitala.

do 30 kwietnia, już dzisiaj zapelnia swoje stoiska w wielkiej hali włókienniczej. Firmy Scheibler i Grohman, Poznański i Hofrichter nadesłały już swoje eksponaty i budują stoiska, aby najdokładniej i estetycznie rozwią-

zać stronę dekoracyjną swego działu. W ślad za temi działaniami nadchodzi ekspozycja do gmachu wystawy zbiorowej Rządu. Nawet „Pałac Sztuki” notuje już napływ arcydzieł.

Optymistyczne sprawozdanie Instytutu badania konjunktur i cen. Rok 1929 będzie gospodarczo słabszy od roku ubiegłego, ale kryzysu nie należy się obawiać.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecny stan konjunktury gospodarczej w Polsce:
Ogólne położenie produkcji nie uległo ważniejszym zmianom. Pogorszenie w poszczególnych gałęziach miało przeważnie przyczyny sezonowe i przypadkowe: — mróz. Zmniejszenie produkcji nastąpiło głównie w gałęziach, związanych z ruchem budowlanym.

W gałęziach produkcji dóbr spożycia ujawniła się pewna tendencja zniżkowa: we włókiennictwie, w przemyśle odzieżowym, skórzanym i papierniczym. Wydobycie węgla kamiennego na Górnym Śląsku w ciągu 10 dni marca na dzień roboczy wzrosło o 6 proc.

W porównaniu z wydobyciem w lutym. Wskutek jednak zmniejszonego zbytu w tym czasie wzrosły zwalę węgla w kopalniach. Zatrudnienie w przemyśle drzewnym pozostawało na obniżonym poziomie pod wpływem zahamowania eksportu (umowa drzewna z Niemcami została odnowiona dopiero w drugiej połowie stycznia).

Rozmiary produkcji hut żelaznych (G. Śląsk) zmniejszyły się. Zamówienia na wyroby hutnicze spadły wskutek ostrożniejszych dyspozycji hurtowników i zamówień rządowych (które spadły najbardziej). Spadek zamówień prywatnych tłumaczy się głównie gorszymi widokami na uruchomienie przemysłu metalowego oraz przemysłu metalowego, pracującego dla rolnictwa. W ciągu 18 dni marca zamówienia pozostały na poziomie z lutego.

Zdecydowane ograniczenie, nie wyjaśniające się wyłącznie sezonem, istniało w przemyśle budowlanym i garbarskim. Jest prawdopodobne, że również

przemysł włókienniczy przystąpi do **znaczniejszych ograniczeń.** Przywóz maszyn i aparatów posiadał tendencję lekko zniżkową co świadczyłoby o osłabieniu tempa rozwoju ruchu inwestycyjnego.

Najslabsze tempo rozwoju wykazują gałęzie produkcji przemysłowej, pracujące głównie lub w znacznej części na eksport (drzewo, cynk, węgiel, nafa).

Objawy dysproporcjonalności wyraźnie ujawniły się w rozwoju cen, w szczególności cen rolnych i przemysłowych.

Ogólny poziom cen wyrobów przemysłowych już od 2-ich miesięcy

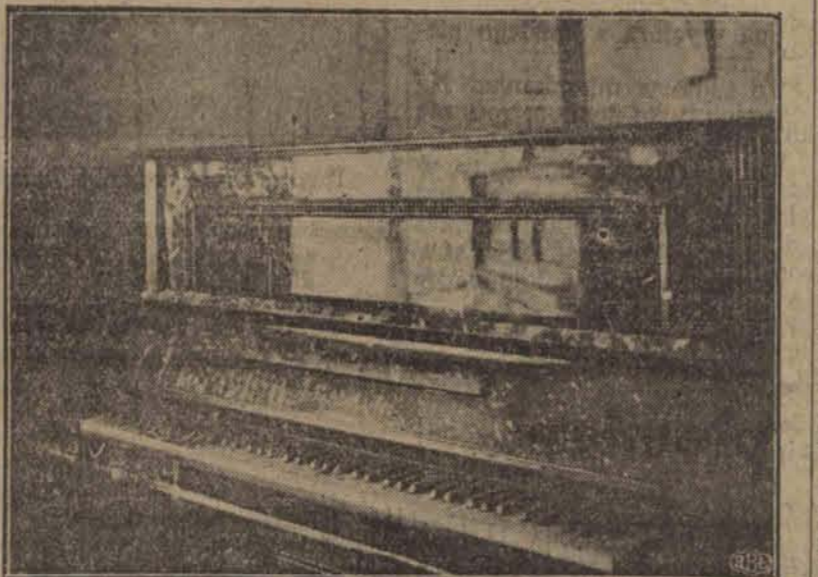
pozostaje bez zmiany przy przesunięciach wysokości cen poszczególnych. Ceny rolne obniżyły się, co oznacza, że elastyczność stosunków wymienionych **pogorszyła się.** Płynność gospodarstwa sponi-

Gielda.
Pierwsza przedg. warszawska Londyn 43.28.
Nowy Jork 8.90.
Paryż 34.80.
Szwajcaria 172.94.

Druuga przedg. warszawska.
Dolar w obrotach prywatnych 8.90.
Pierwsza przedg. gdańska Warszawa 57.53.
Złoty 57.86.
Dolar 5.15.
Przekaz na Warszawę 8.91.

DOLAR W ŁODZI.
Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty po kursie 8.85.
Prywatnie dolar w żądaniu 8.89.
W placeniu 8.88.
Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Echa ohydnej zbrodni.



Zbrzydzony krwią fortepian, przy którym Laniucha zamordował s. p. Tyszerow. Fot. A. Mayer.

Ojcobójca czy ideał syna

Nowe światło w mrokach zbrodni janowickiej.
Wrocław, 28 marca. W sprawie zbrodni dokonanej na zamku hrabiów Stolberg-Wernigerode w Janowicach zaszedł sensacyjny zwrot. Pomimo przyznania się młodego hrabiego Krystjana do zabójstwa ojca, śledztwo potoczyło się w innym kierunku. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zabójstwa dokonał jeden z funkcjonariuszy wych

z zemsty za uwiedzenie jego matki. Na odgłos strzału Krystjan i ujrzał, że gdy się dowiedział o nie zbrodni postanowił ci ku matce wziąć całą winę na siebie. Pragnął bowiem matce bólu z powodu meża, której nawet nie szczała. Po tej linii potoczyło się śledztwo, chociaż niewiadomo, czy nowe rewelacje

brak dotąd całkowicie. Produkcja utrzymuje się naogół na wysokim poziomie (zazwyczaj rozmiary importu gotowych wyrobów nieco się podnoszą), poza tym import ten stoi na zwykłym poziomie, bezrobocie posiada zaostrożony zjawiskami klimatycznymi charakter sezonowy. Wiosna przyniesie odprężenie w szeregu gałęzi produkcji, jakkolwiek jest prawdopodobne, że rok 1929 będzie konjunkturalnie słabszy, niż rok 1928.

Napięcie finansowe istniało w dalszym ciągu, zresztą stan instytucji kredytowych jest całkowicie zdrowy. Sumy wkładów raczej jeszcze powoli wzrosły. Wskaźnik kursów akcji przemysłowych osiągnął najniższy od czerwca 1927 r. punkt (92.1), jako skutek napięcia finansowego. Naogół ujemne objawy konjunktury były pogłębione przez ostry przebieg przedłużającego się nienormalnie sezonu. Jakichkolwiek objawów wyraźnie kryzysowych

Na nadchodzące święta zastępuje w tym **MASŁO NATURALNE** do pieczenia, smażenia

Ofiara własnej nieostrożności



(—) Wczoraj przed wieczorem tramwaj Nr. 1, przejechał na ulicy Piotrkowskiej w pobliżu Placu Reymonta 12-letnią dziewczynkę zabijając ją na miejscu. Ofiarą nieostrożności jest córka klasy szkoły powszechnej 127 Rywka Bronisława

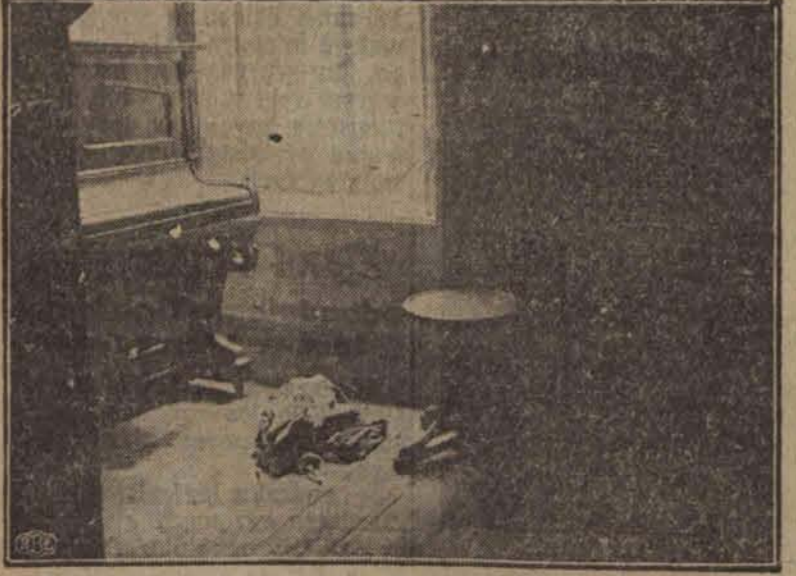
Krwawy dramat miłoty

Zazdrość przyczyną zbrodni.
Z Warszawy donoszą: Krwawa tragedia rozegrała się ostatnio we wsi Chrzanów gminy Blizne pod Warszawą. Jeden z gospodarzy, czterdziestoletni Konstancy Nowik, utrzymywał zażyłe stosunki z młodszą od siebie o lat kilkanaście, Jadwigą Nowak, z którą żył bez ślubu. Pożycie to do czasu było zgodne, lecz ostatnio zaczęła trącić zazdrość. Podeszła do niego matka, która w żądaniu żądała od niego pieniędzy. Podobno w tej chwili szkody wyrządził domowi siadek, które domowa kobiecie o rzekomych Nowika. To też kłótnia stała się coraz gwałtowniejsza. Onegdaj wreszcie krwawy finał dłużej sporów. Nowakówna zbrodnię mowy swemu przyjacielowi. Od słowa do słowa wzięła się coraz gwałtowniej. Nowik widząc wściekłość w owanie kobiety, dał jej wygraną i aby nie było bardziej udął się na spacer. Nie już nie odpowiadał na jego wzywania. Gdy około godziny 10-iej wrócił do domu, Nowakówna wstała i wzięła siekiere i zaczęła cześć swemu kilka strasznych cięć w głowę. Następnie przerażona nym czwem pobiegła do domu i opowiedziała o tym. Dano znać policji i pogotowie. Przybyły lekarz Nowika w stanie nie do szpitala. W tym czasie w Warszawie Nowakówna aresztowana.

Kto zamordował pisarza gminnego? Trzech podejrzanych o zbrodnię pod kluczem.

Łódź, 28 marca. W dniu wczorajszym, jak już donosiliśmy, niewykryci dotąd sprawcy dokonali o godzinie 10 wieczór zuchwałego **napadu rabunkowego** na krawców powracających z jarmarku w Poddebicach. Napad miał miejsce pod wsią Szydłów gminy Puczew. W godzinę później ci sami dwaj bandyci we wsi Beldowie zamordowali pisarza gminnego Bronisława Słowińskiego. Obaj bandyci uzbrojeni w rewolwery automatyczne zbiegli, korzystając z ciemności nocnych, w kierunku pobliskiego lasu. Komendant policji na powiat łaski komisarz Nowak zarządził szereg obław, które trwały przez dzień wczorajszy i część nocy. W rezultacie policja ujęła **3 podejrzanych osobników.** Rysopisy sprawców zabójstwa Słowińskiego odpowiadają rysopisom dwóch z pośród aresztowanych, przy których również znaleziono rewolwery. Wszystkich trzech zatrzymanych przewieziono do aresztu przy Urzędzie Śledczym w Łodzi, gdzie w dniu dzisiejszym poddani zostaną badaniom. Nazwiska aresztowanych ze zrozumiałych powodów trzymane są narazie w tajemnicy.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.
Niesforne auto przygniotło swego **Osobliwy wypadek na ul. Piotrkowskiej.**
Łódź, 28 marca. Dziś o godzinie 5 rano zdarzył się osobliwy wypadek na jezdni przy ulicy Piotrkowskiej 172. Samochód jadący w kierunku Placu Wolności wskutek nieumiejętnego kierowania **wywrócił się nagle** i przywalił całym swym ciężarem 40-letniego Płucheta Sieradzkiego, mieszkańca Szadku. Sieradzki jest **współwłaścicielem auta.**



Skrwawiona płachta, którą Laniucha przykrył zwłoki s. p. Tyszerowej.



Komisarz rządowy p. Tomaszewski podczas spisywania inwentarza w mieszkaniu s. p. Tyszerow.

„WYGODA”

wł. M. KACZKA

238 PIOTRKOWSKA 238, Tel. 63-43
na nadchodzący sezon w wielkim wyborze:
GARDEROBĘ męską i damską
UWAGA: Pierwszorzędne wykonanie!

Poleca NA RATY i ZA GOTÓWKĘ
z materiałów: Leonhardta, Tomaszowskie, Bielskie,
Barcińskiego i t.p. Ceny przystępne! Najnowsze modele!
Żadnych procentów nie dolicza się. Pracownia na miejscu!

Potworny spłot zbrodni. Kandydatki na krzesło elektryczne.

miejsowości South Bend...
wielkie wrażenie...
Ten niesamowicie potworny spłot zbrodni, dokonanych przez dwie kobiety na siedmiorgu własnych dzieci — wywołał w Stanach Zjednoczonych olbrzymie oburzenie. Opinia publiczna domaga się posadzenia zbrodniarek na krzesło elektryczne.

Wesoła śpiewaczka i hulaszcy szofer.

Prokuratura bukareszteńska zajęła się sprawą grubego oszustwa popełnionego na szkodę nadwornej kasy królewskiej. Szofer Russu, należący do dworu królewskiego, został upoważniony przez kasę do podjęcia pewnej niedużej sumy w Banca Nationala. Szofer ów sfałszował czek i podjął 6 mi-

ljonów lei więcej, niż się należało. Uzyskane w ten sposób pieniądze przejechał on z pewną śpiewaczka opery bukareszteńskiej, której nazwisko, trzymane jest w tajemnicy. Nadobna diva po wykryciu skandalu ułotniła się z Bukaresztu. Szofera aresztowano.

Donżuan z pieczętkami. Ukarany burmistrz miasta.

Zabawna przygoda zdarzyła się w Delerielie, małej miejscowości belgijskiej. Najwybitniejsi osobistościami byli tam burmistrz, kierownik poczty i jego żona. Włodarz miasta zainteresował się żywo ponętą panią poczmistrzynią i pewnego razu skorzystał z nieobecności męża aby odwiedzić uroczą żonę.

Ale w momencie najmilszej rozmowy kierownik poczty nagle w rucił. Burmistrz musiał zatem ratować się ucieczką. A ponieważ nie było innego wyjścia, spróbował przez okienko przedostać się do ciemnej poczekalni. Ale niestety otwór był za wąski dla korpulentnych kształtów malomiaszczkowego donżuana. Zanim zdołał się przecisnąć, dopadł go rywal i począł mu wybijać pieczętki niezmiwalnym atramentem. W ten sposób osobistość burmistrza została ukarana metodą, która kierownikowi poczty była najbliższa. Dawniej pietropano zbrodniarzy na czole. Obecnie zmieniły się czasy i złagodziły obyczaje...

OBRAZ PRZYSZŁEJ ŁODZI.

WĘZŁY KOLEJOWE I ARTERJE KOMUNIKACYJNE

w nowym planie regulacyjnym miasta.

Ogólne ukształtowanie węzła kolejowego nie podlega planie zabudowania zasadniczym zmianom.

Dworzec kolejowy kaliski po zostanie jako dworzec przelotowy, jednak przesunięty będzie bardziej na południe dając możliwość łatwiejszego dostępu z obu stron pod przejazdami kolejowymi do dworca na wzór głównego dworca kolejowego w Dreźnie.

Dworzec fabryczny według tego projektu ma być cofnięty od ulicy Targowej, przez co ulica ta otrzyma komunikację nieprzerwaną torami kolejowymi. Dworzec ten ukształtowany jest jako nowoczesny dworzec czółowy.

Polesie Widzewskie w planie regulacyjnym, przeznaczone jest na stację towarową. Poza tem wzduż linii obwodowych przewidziana jest możliwość utworzenia stacji kolejowych dla ruchu towarowego wszelknie osobowego.

W projekcie przewidziana jest możliwość zmiany poziomów terenów kolejowych w taki sposób, któryby dla ważniejszych arterji komunikacyjnych, przecinających miasto, umożliwił przecięcie to na różnych poziomach, bądź pod koleją, bądź też nad nią.

Ogólna sieć arterji komunikacyjnych m. Łodzi już w dzisiejszym stadium rozwoju miasta nie odpowiada potrzebom. Stworzenie więc sieci arterji komunikacyjnych, uwzględniających nietylko obecne, ale również przewidywane przyszłe potrzeby, wynikające z rozwoju miasta, ze wzmocnienia ruchu samochodowego i t. p. jest jednym z zadań obecnego planu za budowania miasta.

Przewidziane jest ukształtowanie arterji komunikacyjnych częściowo przez rozszerzenie istniejących, częściowo przez przecięcia i przedłużenia. Szerokości ulic, zatwierdzone przez Radę Miejską lub prowizorycznie zatwierdzone

przez Ministerstwo Robót Publicznych na wniosek Rady Miejskiej są na ogół niedostateczne i w projekcie regulacyjnym miasta honorowane są o tyle, o ile chodzi o arterje mniejszej wagi, lub też, o ile zatwierdzona szerokość nie stoi w sprzeczności z omawianym projektem.

Przewidziane są przez plan następujące główne arterje komunikacyjne, przyjęte lub zaproponowane przez komisję regulacyjną.

Zgierska, Nowomiejska, Piotrkowska

to najważniejsza arterja komunikacyjna, przechodząca w kierunku północno - południowym miasta. Tutaj projektowane są następujące szerokości: od granic miasta do ulicy Książkiewicza

60 m.: od ulicy Książkiewicza do Bałuckiego Rynku 45 m., od Bałuckiego Rynku do ulicy Głównej 30 m.,

od ul. Głównej do Placu Reymonta 45 m., od Pl. Reymonta do Rynku Leonharda — 50 m., od Rynku Leonharda do granicy miasta 60 m.

Następna arterja stanowi ulica Pabjanicka. Projektowana szerokość od ul. Piotrkowskiej do skrzyżowania się z przedłużeniem ul. Żeromskiego 40 m., od tego skrzyżowania się do granic miasta 60 m.

Rozszerzenie ulicy Piotrkowskiej nie może być brane pod uwagę w pewnym określonym czasie i nastąpić może w najpóźniejszych warunkach za lat kilkadziesiąt.

potrzeba zaś komunikacji z północy na południe stale będzie wzrastała. Dlatego też projekt przewiduje w tym kierunku dwie arterje, które w stosunkowo bliskim czasie dadzą się zrealizować. Jedną z nich jest ulica Żeromskiego, drugą zaś znacznie odcinającą ul. Piotrkowską, to ulica Targowa, której szerokość od granic miasta wzduż ulicy Marysińskiej do ulicy Emilji wynosić ma 32 m.

Dalsze arterje koncentrować się będą na ulicach: Kilińskiego

Przedzalaniej, Wierzbowej, — Zagajnikowej, Konstytucyjnej, Granicznej, Kunicera i Niclarnia nej, Łakowej, Towarowej, Unii, przedłużeniu ulicy Książkiewicza, Aleksandrowskiej, Lutomierskiej, Drewnowskiej, Brzezińskiej, Srebrzyńskiej i Ogrodowej, Konstanynowskiej, Pomorskiej, Zielonej, Narutowicza.

Zupełnie nową arterję stanowi będzie ulica Przekątna łącząca dwa dworce kolejowe ulicami Podleśną, Andrzeja.

Arteria ta, szerokości 30 metrów, ma na celu nietylko połączenie dworców kolejowych, ale jest w swoim kierunku i szerokości tak pomyślana, że daje możliwość w przyszłości przedłużenia torów kolejowych od dworca fabrycznego pod ziemią do przecięcia z torami kolei kaliskiej w ten sposób, aby można było utworzyć jedną wspólną stację dla krzyżujących się na dwóch poziomach torów.

Takie przeprowadzenie kolei pod powierzchnią ziemi jest dzisiaj ze względu finansowych trudnym do pomyślenia, ale z biegiem czasu, potrzeby komunikacyjne miasta i węzła kolejowego mogą w przyszłości usprawiedliwić kosztą tego połączenia.

Od placu przed dworcem kolejowym fabrycznym w kierunku północno - zachodnim przebite zostało połączenie przez teren wadiwe i niehigienicznie zabudowane do skrzyżowania ulicy Piotrkowskiej z ul. Narutowicza. Daje to teraz możliwość przedłużenia linii kolejowej od dworca fabrycznego pod ziemią i przeprowadzenia jej do Placu Hallera.

gdzie następnie kolej wyjdzie nad ziemię i zatoczywszy łuk, będzie mogła przejść na ulicę Towarową do połączenia się z torami kolei kaliskiej. W ten sposób przez dwa te przecięcia od dworca nowoprojektowanego fabrycznego mamy dwa połączenia kolejowe pod ziemią, dworca Fabrycznego z dworcem Kaliskim. O ile przecięcia te zostaną zrealizowane, to połączenie takie poza

normalnym kosztem budowy tu nielu w mieście nie napotka na przeszkody, wynikające z konieczności wykupywania i burzenia prywatnych nieruchomości.

Do dalszych arterji komunikacyjnych należą ulice: Trębicka, Przejazd, Krzemieniecka, Anny, Główna i Rokicińska, Sowia, ks. Skorupki, Miljonowa, Napiórkowskiego, Wiznera, Dąbrowska oraz cały szereg ulic projektowanych.

Szerokość wszystkich arterji komunikacyjnych znajduje się w granicach od 20 metrów do 60.

Z uwidocznionych na planie arterji komunikacyjnych, mających znaczenie w ogólnym układzie komunikacji miasta, należy wymienić w pierwszym rzędzie ulice spacerowe o charakterze

alei określonych, częściowo noszących charakter komunikacyjnych. Ulice te przewidziane są szerokości około 45 m. — 60 m. — pozwalając na tej szerokości na wprowadzenie zieleni, któraby przejazd lub spacer tamteży czyniła przyjemnym.

Ulica Żeromskiego od ul. Anny rozszerza się do 45 m. i prowadzi do ul. ks. Skorupki, okrąży kościół, przechodzi na ulicę Emilji do ul. Zagajnikowej, idzie dalej Zagajnikową w kierunku północnym, przechodzi przez tory kolejowe i obok żydowskiego cmentarza dochodzi do granicy miasta, skręca następnie na zachód przechodzi dalej do ulicy Aleksandrowskiej przy skrzyżowaniu i zmieniając kierunek na południowo-zachodnie wchodzi w ulicę Łakową. Dochodząc do ul. Anny i Żeromskiego tworzy w ten sposób zamknięte koło spacerowe.

Druga arterja idzie w części północnej i zachodniej tą samą trasą, natomiast przy skrzyżowaniu ul. Żeromskiego z ul. Ks. Skorupki idzie na południe ulicy Żeromskiego aż do spotkania z ul. Pabjanicką, skręca w dalszym ciągu w kierunku wschodnim, przecina przedłużenie ul. Piotrkowskiej, idąc w dalszym ciągu

Trucizna na szczury w ustach zdesperowanego ucznia.

Nieliczenie się z psychiką dziecka w niektórych gimnazjach niemieckich stwarza tragedje uczniowskie, które ostatnio zdarzają się dość często. Epidemja samobójstw grasuje w Niemczech. Znowu piętnastoletni

syn szofera w Berlinie niejaki Günther Berg popełnił samobójstwo, zażywając trucizny na szczury.

Dawka trucizny była tak wielka, że śmierć nastąpiła przy najstraszniejszych męczarniach. Powodem tego rozpaczliwego kroku młodzieńca była obawa nieotrzymania promocji do następnej klasy.

Günther Berg uchodził za dość

dobrego ucznia, Jednakowoż w ostatnich czasach z nieznanych przyczyn zanębiał się

Dziwnie, że w tym samym czasie, zginęło dwóch uczniów, którzy uczęszczałi do tego samego gimnazjum co 15-letni Berg.

Dr. med. Niewiażski

przeprawił się na ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe,
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz.
W niedziele i święta od 9 do 12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

do ul. Dąbrowskiej, z którą się łączy w kierunku wschodnim na długości paruset metrów, skręca następnie w kierunku północno-wschodnim, dalej do przedłużenia ul. Konstytucyjnej dalej Konstytucyjną idzie w kierunku północnym do przejazdu kolejowego, skąd, skręciwszy na zachód łączy się z poprzednią arterją obwodową.



„Goddess of Love”

SPENSA.

Ch... szlachcie prowana...
W swym krótkowym szlafroku, powlócząc prawą nogą, markiz chodził tam i zpowrotem po pokoju, zamyślony i chmurny. Nagle, z wojowniczą miną zadzwoniwszy na służbę, wydał rozkazy:

— Niech je pieką! Niech przygotują rosół z kury i wołowiny z francuskimi pasztecikami! — Wszystko na godzinę pierwszą! Jazda!

W kuchnię roboty wre. Markiz sapiąc, siada przy biurku z mahoniowego drzewa, bierze do rąk najpiękniejsze ze swych piór gęsi, swój papier herbowy, kreśli starannie kilka wierszy, przysypuje je złotym piaskiem i odczytuje półgłosem: „Przewielebny Ojciec i przyjacielu mój wielki!

ba trafia, że był to piątek właśnie. Policzki i nos markiza sponowały ze złości. Intendent zbity z tropu, cofnął się za drzwi przezornie.

W swym krótkowym szlafroku, powlócząc prawą nogą, markiz chodził tam i zpowrotem po pokoju, zamyślony i chmurny. Nagle, z wojowniczą miną zadzwoniwszy na służbę, wydał rozkazy:

— Niech je pieką! Niech przygotują rosół z kury i wołowiny z francuskimi pasztecikami! — Wszystko na godzinę pierwszą! Jazda!

W kuchnię roboty wre. Markiz sapiąc, siada przy biurku z mahoniowego drzewa, bierze do rąk najpiękniejsze ze swych piór gęsi, swój papier herbowy, kreśli starannie kilka wierszy, przysypuje je złotym piaskiem i odczytuje półgłosem: „Przewielebny Ojciec i przyjacielu mój wielki!

stanie pościć dzisiaj, spędziłem bowiem noc bezsenne z powodu bólu w mej nodze. Racz tedy przewielebny ojcie, zważywszy moje wyczerpanie, udzielił mi dyspensy na dzisiejszy piątek!

Pieczętuje pismo, dzwoni znów i wydaje rozkaz, aby młody giermek wziął najlepszego z koni stajennych i najkrótszą drogą udał się do pałacu biskupa.

W kwadrans potem markiz patrzył przez okno na jeźdźca, który w tempie królewskiego gońca pędził przez łąki. Wyjał zegarek z kieszonki. Znajac stan dróg i bieg konia obliczył, że posłaniec będzie za półtorej godziny w biskupstwie. Zadawany także się ubierać. Wzywa intendenta i żąda powtórnego opisu rannego polowania. Potakuje wszystkiemu, patrząc raz po raz na zegarek. Tak. Giermek dojeżdża teraz do pierwszych rozstajnych dróg. Za pięć minut będzie się wspinał na wzgórze.

— Trufle — ciągnie intendent dalej tymczasem — są ciężkie, ziarniste i mocno pachnące. Wszyscy oglądali się za nami,

kiedy przejeżdżaliśmy przez wieś. — Ach! Ach! Ach! Mów jeszcze, mój kochany.

Minuty mijają za minutami. Jeździec zdąży galopem ze swem zapieczętowanym orędziem. W tej chwili właśnie przejeżdża przez most pewnie. Predzej!... Predzej!... Ostrogi ru makowil!

— Pan markiz ucieszy się z wiadomości, że mamy głuszcę na oku — mówi intendent.

— Doskonale, mój kochany, świetnie!

Giermek teraz jest na przedmieściu; jeszcze dobre pięć minut i już stanie przed piękną bramą pałacu biskupiego.

— Spodziewam się — oznajmia intendent — że będziemy mieli węgorka na niedzielę.

Ale markiz już go nie słucha. Towarzyszy swemu posłańcowi. Widzi, jak go mledują. Nazwisko jego pana toruje mu drogę. M. de Digne, biskup, łamie pieczęć, czyta list swego przyjaciela i penitenta. Ach! Zaczyna prapa! Uśmiecha się do prośby i przychylił się całem sercem

do niej: „Niech je z mięsem! Niech je z mięsem!”

Markizowi zdaje się, że słyszy głos biskupa. Promienieje z radości i lakomstwa:

— Dzięki, stokrotne dzięki, przewielebny ojcie! Do stołu! Do stołu! — woła z uniesieniem

Oparty na ramieniu intendenta śpieszy już do jadalnej sali, gdy nagły turkot rozlega się w podwórzu, aż szyby drżą w oknach.

Co to jest? Markiz przyłgał nosem do okna. Ale... to biskup, M. de Digne, we własnej osobie w swej karecie lustranej. Ach! Dobry, miłosierny przyjaciel! Przyjeżdża podzielić się ucztą i grzechem! Oto jest ze swym pełnym sprytu uśmiechem, w którym tkwi... epi gramat czasami...

— Ach! — woła markiz, widać, że mi przebaczasz, ojcie, moja słabość i list!

— Jaki list? — No tak. Nie spotkałeś się ojciec z moim giermkim? — Nie, mimo, że jechałiśmy głównym gościńcem. Chyba, że twój posłaniec zdążył naprzelać.

— Tak jest! Tak! Z mojego rozkazu, do krośet. Wobec te go muszę ci, ojcie, przedstawić osobie moją prośbę... Przedtem jednak, wylumacz mi, przewielebny, proszę, jakim cudem jesteś tutaj?

— Jakto, cudem? Przyjechałem wedle zwyczaju. Wszak mamy czwartek dzisiaj, nieprawdaż?

— Czwartek? O, nieba! Ach! Przebac mi, ojcie...! Radosz z powodu twego widoku!.. Nowiny, które mi mój intendent przywiózł... Ach, język mi się płacze!.. Ale śpiesz się, mój przyjacielu drogi. Czyż nie czujesz tego zapaszku trufli i zwierzyny, który płynie z kuchni na nasze spotkanie?

Markiz władcym gestem skinął na swego lokaja:

— Do krośet! Kalendarz mi zawiesz przy łóżku! Zrozumia no?

I mruzczy radośnie, zdążając za prałatem:

— A ja tak cierpiałem od świtu, myśląc, że dziś piątek! Thum. Jotsaw.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Do magistratu wpłynęło podanie Towarzystwa Rozywek Godziwych o wydanie pozwolenia na urządzenie w parku Skażymyńskim przedsiębiorstwa wynajmu na przejażdżki dzieci kuców, osłów, dziecięcych wycypedów i rowerów trzy i dwukółowych oraz odpowiednich samochodów. Komisja ogrodowa wypowiedziała się przychylnie za wydanie takiej koncesji, oczywiście z zachowaniem odpowiednich warunków, które ustalone będą przy wydaniu koncesji. Jeśli atrakcje te zorganizowane będą dobrze i dostępne również dla dzieci rodzin mniej zamożnych, nasi „milusińscy” pozyskają nareszcie urządzenie rozrywkowe, które w parkach na Zachodzie cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Od dnia 1-go kwietnia zakład oczyszczania miasta rozpocznie mechaniczne oczyszczanie ulic o gładkiej nawierzchni porze nocnej, jak i nie to odbywało się tylko w porze nocnej. W dzień jezdnią oczyszczana będzie ręcznie. W ten sposób miasto zastąpi w tej mierze dozorców domowych.

Przy sposobności przedświątecznej ilustracji zakładów piernicarskich komisja do badania wypieku odwiedziła również zakłady cukiernicze. Wynik był bardzo ujemny. Dotyczy to zwłaszcza cukierki Jaczkowskiego przy ul. Marszałkowskiej róg Koszykowej. Właściciela tej cukierki czeka wysoka kara za rażące zaniedbania sanitarne.

Na ostatnim posiedzeniu magistrat postanowił wypłacić wszystkim urzędnikom i funkcjonariuszom miejskim zaliczki na zakupy świąteczne. Zaliczki te wyniosły będą połowę poborów miesięcznych i stracone będą w 10 ratach miesięcznych, począwszy od 1 czerwca.

Wobec dwóch krwawych zająć w schronisku dla niedoświadczonych starców i kalek przy ul. Wolność oraz krwawej rozprawy między bandytami w szpitalu Przemienienia Pańskiego, o czem obszernie donosiło „Echo” naczelnik wydziału opieki spo-

W sobotę rozpoczniemy druk mowej powieści znakomitego pisarza włoskiego Riccardo Bal samo Crivelli

P. I. WESOŁA KOMPANJA

w specjalnym autoryzowanym przekładzie dla „Echa” — „El-est-y”.

Namalowany z nadzwyczajnym talentem obrazek z powojennego małoszczynskiego środowiska włoskiego z jego rozprężoną moralnością, ujęty w oryginalny styl telegraficzny — zdobył olbrzymią poczytność zarówno w swej ojczyźnie, jak i poza Włochami. U nas ukazał się po raz pierwszy w przekładzie polskim.

SIDNEY WILLIAMS. 53)

ZŁOTE WĘŻE.

Przekład autor. H. Bukowskiej.
Przedruk wzbroniony.

— Zatem co zrobimy? — niepokoił się Carrington.

— Trzeba zaraz pójść na miejsce. Już i tak wieczór się zbliża więc niema co zwlekać, zwłaszcza, że najgłośniejsza osoba, to jest rzeczoznawca medycyny, czyli ja, jest na miejscu.

— Czy mamy iść z tobą? — zapytał Carrington.

— Chodźcie i zabierzcie z sobą dwóch silnych ludzi dla przeniesienia ciała. Czy macz tu takich?

— Niech pójdzie Smith i... tak niech idzie Maxwell. Proszę zabrać się z nami.

Wyruszone w drogę pod przewoźnictwem ogrodnika, który szedł naprzód, pełen poczucia swej wagi. Minęli długie aleje bżów i skręcili na lewo na małą polankę niedaleko od brzo gi jeziora. Marston przypomniał sobie, że ta właśnie droga szedł owej nocy, gdy oeroplan nawiedził Oakhurst.

Nagle oeroplan zatrzymał się

lecznej i szpitalnictwa polecił obostrzyć przepisy o odwiedzaniu chorych w szpitalach i pensjonarzy w przytulniach i schroniskach. Służba zwraca uwagę na odwiedzających i kontroluje przyniesione artykuły spożywcze, aby uniemożliwić dostarczenie chorym alkoholu.

Zast.

KRATECZKI

Czy Anna jest panna?
Nowa lokatorka serca męskiego.

Gdy deszcz zamierza padać, gdy kupy narzekają, że jest już naprawdę bardzo źle, gdy na święta niema jeszcze w kieszeni nawet 10 złotych — będzie mówił wam, drodzy czytelnicy, o kobiecie, o wisiorkach, o miłości i nienawiści, słowem o rzeczach bliskich nam wszystkim, obchodzących nas bardzo gorąco, wszyscy bowiem mniej lub więcej cierpimy na straszną chorobę, którą życie określiło nazwą „kobiety”.

ICH MIŁOŚĆ.

Poznali się przypadkiem, przy wyjściu z kina, oboje młodzi. On miał lat 27 i nazywał się Edward Wisiołek, ona młodszą — 22 letnią Magdaleną Karcz. Początkowo spotykali się od czasu do czasu, później coraz to częściej, aż wreszcie złączyli swe życie, chociaż nie stawali przed ołtarzem. Ona uważała go za męża, chociaż on

jej nie uważał za żonę. Miłość, proszę państwa, zawsze słuźnie się zaczyna. Znudzili się wreszcie Wisiołkowi słodkie słowa, pieszczoty, wspólne przechadzki i marzenia o przyszłości, słowem, znudziła mu się Magdalena.

Poznał kiedyś Wisiołek inną dziewczynę, jeszcze młodszą, jeszcze słodsza, ładniejsza i zno wu pokochał, tym razem Annę Ratkowską. Mężczyzna — boi się kobiety i woli dla świętego spokoju nie mówić jej prawdy. Nie mówił tedy i Wisiołek lubej Magdzi, że już jej nie kocha, bowiem w sercu jego zamieszkała Anna.

Zyli sobie tedy w trójkącie, tylko że jedna o drugiej nie wiedziała.

KATASTROFA.

I żyłoby może tak z sobą długie lata, gdyby nie złożył przypadek. Edmund Wisiołek

bowiem postanowił jeden wieczór wraz z nocą poświęcić Annie, powiedział tedy Magdalenie, że ma nocną pracę i wróci do domu rano. Zdarzyła się już takie wypadki, więc Magdalenę nie była zdziwiona, tylko po żegnała ukochanego czule.

— Będę na ciebie z tęsknotą oczekiwał!

Ale oczekiwanie jest nudne, po pewnym więc czasie Karcz (ówna lub owa) postanowiła przejść się nieco. Poszła w stronę kina „Venus” i w pewnej chwili, o zagrożo, urwała ukochanego Wisiołka w towarzystwie Anny Ratkowskiej.

Nie będą państwa znanuż dokładnie opisem awantury. Wystarczy, jeśli powiem że wło sy fruwały w powietrzu, że krew z podrapanych twarzy lała się, niczem woda z dachów. Że okrzyki, przekleństwa, żale i płacze wypełniały kilka okolicznych ulic. Było strasznie. Wisiołek, korzystając z bóki dwóch kobiet, ułotnił się cichą czem i więcej nie wrócił ani do Magdaleny, ani do Anny.

— Żył ze mną, — prosił Sąd — przez dłuższy czas, przy-

4-letni chłopiec
ugotował się w szafce.

Ze Lwowa donoszą: Przed kilku dniami wydarzył się w rzeczywistości przy ulicy Jachowicza l. 11 tragiczny wypadek, który został przez interesowane osoby skrutnie zachowany w tajemnicy, tak przed sąsiadami, jak również przed władzami, które z tytułu urzędowego powinny były o tem wiedzieć.

Dnia 15 marca u jednego z lokatorów tej realności czteroletni chłopak wskutek zaniedbania przez rodziców nadzoru, wypadł do szafki, napelnionej wrzącą wodą i doznał oparzenia trzeciego stopnia, wskutek czego po kilkugodzinnej męczarni

zmarł.

Rodzice o tragicznym tym wypadku zamilczeli, a zwłoki dziecka pochowali na cmentarzu Janowskim.

Dopiero przedwczoraj sprawa ta dostała się do wiadomości policji, która prowadzi dochodzenia.

— Miałem do tego słuszny powód. Doktor pytająco spojrział po obecnych.

— Czy zna kto z państwa tego człowieka?

— Przepraszam pana — odezwał się Maxwell, który do tej chwili stał na uboczu, strzeżony ciągle przez Smitha. — To jest człowiek, który zabił panią Cutshaw.

— Czy mógłby pan przysiąc, że jest to ten sam, którego pan widział w pokoju zamordowanej?

— Jestem tego zupełnie pewny.

— Czy wie pan co bliższego w tej sprawie?

— Ten człowiek już od dłuższego czasu kreślił się tu po okolicy. Miał jakiś interes do pani Cutshaw i płacił mi grube sumy za to, że zanosiłem jej jego listy. Mam wrażenie, że usiłował wymusić na niej jakąś wiadomość, której ona nie mogła czy nie chciała mu udzielić. — Obawiała się go bardzo i ile razy wręczałem jej list, dygotała cała ze strachu. Wieczorem, przed śmiercią pani Cutshaw, kazał mi przynieść do parku dla przekazania znowu jakiejś przesyłki. Właśnie, gdy stałimy w gestwinie, obok drogi, prowa-

Straszny wybuch benzyny w sklepie

Straty wynoszą 40 tysięcy złotych

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj rano około godziny 9-jej wybuchł przy ul. Akademickiej 26 pożar w zakładzie czyszczenia ubrań pod amerykańską firmą „Oszczędność” będącym własnością Zofji Weisz zamieszkałej przy ulicy Nabielaka.

Powodem pożaru był chłopiec nieznanego nazwiska, zajęty w tym sklepie załóżką z benzyną.

Wskutek nagromadzenia benzyny w powietrzu, szczególnie palącego się gazowego zająca, nastąpiła eksplozja. Po nę w jednej chwili zmienił się w sklepie przedmiot dane do chemistycznego — plomieniach, tak, że kolkiewicz ratunku mogło.

Chłopak oraz znajdując się w chwili ucieczki na ulicę, botnik Kazimierz Kojety w głębi sklepu poparzenia oraz ocalałami szkła przy mieszanki benzynowej. Jak stwierdzono, noszą około 40.000 zł. żaru padły wszystkie rzeczy do chemistycznego — a między ubraniami i garderobą damska.

Franciszkańska 31-a „BAJKA” róg Brzezińskiej

WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM z cyklu szlagierów sezonowych p. l.

CZERWONY BIEG

Dramat z życia emigracji rosyjskiej otoczonej siecią machinistów.

W rolach: SUZY VERNON i MICHAŁ BOHNER

Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta o 7-00.

Doborowa orkiestra pod kier. słynnego kapelmistrza Z. Samoilowa.

Centrala depech w Łodzi

zostanie otwarta dla wygody publiczności

Jak się dowiaduje „Echo”, Urząd Telegraficzny w Łodzi, dla wygody publiczności, w najbliższym czasie uruchomi specjalną

centralę depech.

Działalność tej centrali będzie polegała na przyjmowaniu i wydawaniu telegramów abonentom telegraficznym łódzkim. Inowacja ta w znacznym stopniu przyczyni się do ulepszenia dotychczasowej działalności średnictwa telegraficznego w Łodzi.

Nr. 505 i 506

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU.

Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przyst. tramwaj. (pabjanickich) Czynna od 10 rano do 7 wieczór. W niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpielaświetlna, lampy kwarcowe, elektryzacja, Rentgen, szczipienia, analizy moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin i t. d.). Operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 złote.

Porada dentystyczna oraz dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote.

— Nie odważyłem się przyznać jej raz jeszcze, że jestem zły, że jestem wściekły, że jestem przygnębony. Zostałem przystołem i wyszedłem z niej szyszale, że pani Cutshaw dzieło po schodach do

— Waż został zatłoczony tylatorczy i ukrywa się. — Alfred.

— Weża ja nazwał... — oświadczył Marston — Ty?!

— Tak, ja. Byłem w pokoju, gdy wypelnal tylatorczy, więc uderzyłem baczem i wrzuciłem go do wentylatora, który ten etażerka z kieszonkami widział, jak etażerka

— Skąd w takim razie się szkatułka tu znalazła?

— Musiał ją zabrać, uciekając wówczas na poddasze, żeby nie zauważyłem, że stół żółta chustka, którą stracił, ziono później.

— Czy szkatułka po ucieczce weża była pusta? — spytał generał.

Miłość kozaka.



John Gilbert do swych nadsadniejszych kreacji zalicza postać kozaka Łukaszki w filmie „Miłość kozaka”.

i ręką wskazał jakiś punkt. — Ustóp wielkiego modrzewia, dosyć dobrze ukryty wśród krzaków, leżał trup wysokiego, szczupłego mężczyzny, o cudzoziemskim wyglądzie. Rozkład nie zmienił jeszcze rysów do tego stopnia, by nie można ich był poznać. Był gładko wygolony, o wydatnym, haczykowatym nosie. — Z oczu jego, zmętniałych i martwych, nie można było wnioskować o sile, która mieszkala w nich za życia. Zmarły leżał cokolwiek na boku i na pierwszy rzut oka robił wrażenie śpiącego.

Dr. Ben podszedł do zwłok i nachylił się nad niemi.

— Dziwna rzecz — rzekł, przyjrzawszy się im uważnie. — Jegomość ten jest tak podobny do tego, którego wyłowili z rzeki, że chyba musi być jego bratem.

I Marston chciał upewnić się, czy nie zawiądoło go pierwsze wrażenie.

Gdyby nie to, że dotychczas miał w pamięci obraz człowieka, znikającego w wirach wódospadu, uwierzyłby, że leży przed nim przeciwnik, z którym tak niedawno stoczył walkę na śmierć i życie.

Nigdzie nie było śladu walki. Ciało leżało w dozwolonej natural-

nej, jakby zmarły dobrowolnie ułożył się do snu. Nawet palto było porządnie zapięte na wszystkie guziki. Dr. Ben dotknął ciała w kilku miejscach swą laską i w okolicy piersi natrafił na twarde przedmiot. Schylił się i z wewnętrznej kieszeni palto wydobył niedużą złotą szkatułkę przedziwnej roboty, bogą to rzeźbioną. Na każdym jej rogu wznosił się złoty wąż o ślepiach z drogich kamieni.

Oczy generała błyszczały najwyższym podnieceniem. — Gdy dr. Ben, trzymając kaszkę w lewej ręce, ostrzegł go głosnym okrzykiem:

— Ostrożnie!

— Dlaczego? — zapytał doktor.

— Niech pan postawi tę szkatułkę na ziemi, na miłość boską! — nalegał generał.

Doktor uśmiechnął się sceptycznie, spełnił jednak polecenie generała. Ten laska swą najpierw usunął osobę, stojącą blisko szkatułki, potem, również laską, podniósł ostrożnie wieko. Pudło było puste.

— Czego się pan obawiał? — zapytał dr. Ben.

— Ciągle jeszcze myśli pan o tych swoich indyjskich węzłach? — dodał Carrington.

(Dokończenie nast.)

SPORT

Jeszcze kilkanaście meczy pozostało do rozegrania w Zgierzu.

W dniu 6 kwietnia...

godz. 20 min. 30: Orle I - H. K. S. I...

12 nowych ludzi wchodzić będzie sprawami Z. Z.

Ważne walne zgromadzenie...

olimpijskich i terminarz będzie to...

Na nartach jeździ Marusarz jak na koniu husarz.

Wielki sukces w Zakopanem...

Marusarz liczy obecnie 17 lat...

Sport w kilku słowach.

(-) 12 maja odbędzie się na trasie Łódź - Rzgów - Pabjanice...

(-) Mecz Turycy - Ł. K. S. odbędzie się w niedzielę...

TEATR MIEJSKI.

W sobotę teatr nieczynny...

W niedzielę teatr nieczynny...

TEATR POPULARNY.

W sobotę w powiatu Wielkiego...

W niedzielę w powiatu Wielkiego...

RADJO-KĄCIK.

Godz. 11.56 Sygnał czasu...

Godz. 12.00 Sygnał czasu...

DZURY APTEK.

Dzielnia apteki: F. Wójcickiego...

Dzielnia apteki: W. Daniłowickiego...

Trójmecz towarzyski na drewnianym stole.

1) Stowarzyszenie Młodz. Polskiej - Chrz. Związ. Młodz. Prac. „Odrodzenie” 8:2...

T. Wynik 8:2 dla S. M. P. Następnie do rozgrywek stały neli „Orle” - S. M. P. „Orle”...

Sprzedajemy 29 graczy! Kto kupuje?

Zawodowy klub II-iej ligi angielskiej, Preston North End...

Jak boks. Mistrzowie pięści zarabiają za jeden mecz sumy sięgające miljonów złotych.

W dniu 11 kwietnia spotkają się: Bolsko WKS, godz. 11 rano: ŁSTG - Sokół (Zgierz)...

Lil Dagover w roli aktorki stała na wysokim poziomie gry. Kiedy triumfująca w poczu ciu własnego talentu Irena Negeste...

ŻYCIE EKONOMICZNE. NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.30, Zurich 58.30 Berlin 46.97 i pół - 47.37 i pół, wyplaty na Warszawie 47.15 - 35, Gdańsk 57.71 - 86, wyplaty na Warszawie 57.68 - 83, Wiedeń 79.59 i pół - 87 i pół.

BAWELNA. Nowy Jork, 27. 3. Amerykańska. Loco 20.85, Zamknięcie...

WALUTY, DEWIZY I ZŁOTO.

DEWIZY ZNIŻKOWAŁY. Wskutek nadchodzącego ultimo, przyspieszonego przez w miesiącu bieżącym przerwa...

Ważny oświadczenie w sprawie walut. Wskutek nadchodzącego ultimo, przyspieszonego przez w miesiącu bieżącym przerwa...

„W wirze Paryża” na ekranie „Spółdz. Prac. Państwowych”.

Nie pomogła Lil Dagover, nie pomogły piękne zajęcia o całości zdecydował scenarzysta...

MAŁY POPYT NA AKCJE.

W dziale bankowym obniżył się o 1 zł. 75 gr. Bank Polski, bez zmiany natomiast notowano Bank Związ. Spółek Zarobkowych...

Komunikacja kolejowa i tramwajowa w okresie świąt.

Ze względu na przewidywane wzmoczenie ruchu pasażerskiego w okresie przedświątecznym...

KOLEJKI DOJAZDOWE.

Jak informuje dyrekcja K. E. Ł. tramwaje podmiejskie, ze względu na to, iż są na prawach kolei państwowych...

„Rasputin i kobiety” na ekranie „Casina”.

Nie mamy nic przeciwko temu, że wytwórność niemiecka stoi ostatnio pod znakiem Rasputina i niemal wszystkie berlińskie wytwórnie produkują filmy...

„Rasputin i kobiety” na ekranie „Casina”.

Film reżyserował Martin Berger. Położył on nacisk na temat bezwzględnie w danym wypadku najciekawszy, na stosunek Rasputina do kobiet...

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Table with lottery results for XVIII Polish State Lottery. Columns include prize amounts and winning numbers.

Pełna tabela wygranych XVIII Polskiej Loterii Państwowej.

Detailed table of lottery winners and prize amounts for XVIII Polish State Lottery.

Bogate Amerykanki nie rozumieją ISTOTNEJ WARTOŚCI PIENIĄDZA.

Płata, ulica w Nowym Yorku cieszy się stawą ulicy miljonerów amerykańskich. Dlatego też sklepy, znajdujące się na tej ulicy uchodzą za najdroższe

na całym świecie. W ciągu kilku godzin mogą żony i córki krezusów amerykańskich wydać w tych sklepach kilka tysięcy dolarów zakupuwszy wszystkiego parę drobnostek. Ceny bowiem w sklepach tych są tak horrendalne, że człowiek przyzwyczajony do europejskich stosunków nie potrafi ich w ogóle pojąć. I tak np. kosztuje para ładnych wieczorowych pantofelek - 1000 - 1500 dolarów. Wydatek ten jest koniecznym, albowiem elegancka pani nie może pójść na proszony wieczór w pantoflach brokatowych nienu-

dających się do specjalnie z Parryza sprowadzonego modelu Wortha. Do tych pantofelek należą cieniutkie, ręcznie robione pończochy, których para kosztuje 500 - 800 dolarów. Za

pół litrowy flakon wspaniałych perfum płaci się 200 - 300 dol. a zadna milionerka amerykańska nie będzie używała papierośnicy, którąby kosztowała mniej jak 3000 dolarów.

Nawet darmo nie chciano słuch

śpiwu znakomitego tenora.

Jak większość śpiewaków, znany tenor włoski Anselmi odznaczał się niezwykłą zarumiałością i cenil głos swój tak wysoko, że nie tylko targował się za-

wzięciu o każdy swój występ na scenie, ale także stałe odmawiał śpiewania w domach prywatnych, do których był zaproszony.

w Petersburgu, otrzymywał mi zaproszenie na koncert z wielkich księstw i przyjmując je zazwyczaj nie będn-

Wiosna pochlania najwięcej ofiar. Haracz ludzkości na ołtarzu budzącej się do życia natury.

Z pośród pór roku wiosna najwięcej pobudza nas do odczuwania radości życia i potęgę w nas uczucie zdrowia i teźny. Zdawaloby się, że wiosna jako ten okres roku, w którym wszystkie twory przyrody do-

nowego budzą się życia, lub zczynają życie pędzić silniejszym tetnem, w którym światło powietrze i ciepło staje się coraz to większej mierze udziałem wszystkich stworzeń, że ta

dziekań naukowych, zarówno ze strony lekarzy, jako też i przyrodników. Co się tyczy wpływu wiosny na urodę, to przedewszystkiem wpływa wiosna wybitnie na stan cery twarzy - niestety przeważnie w znaczeniu ujemnym.



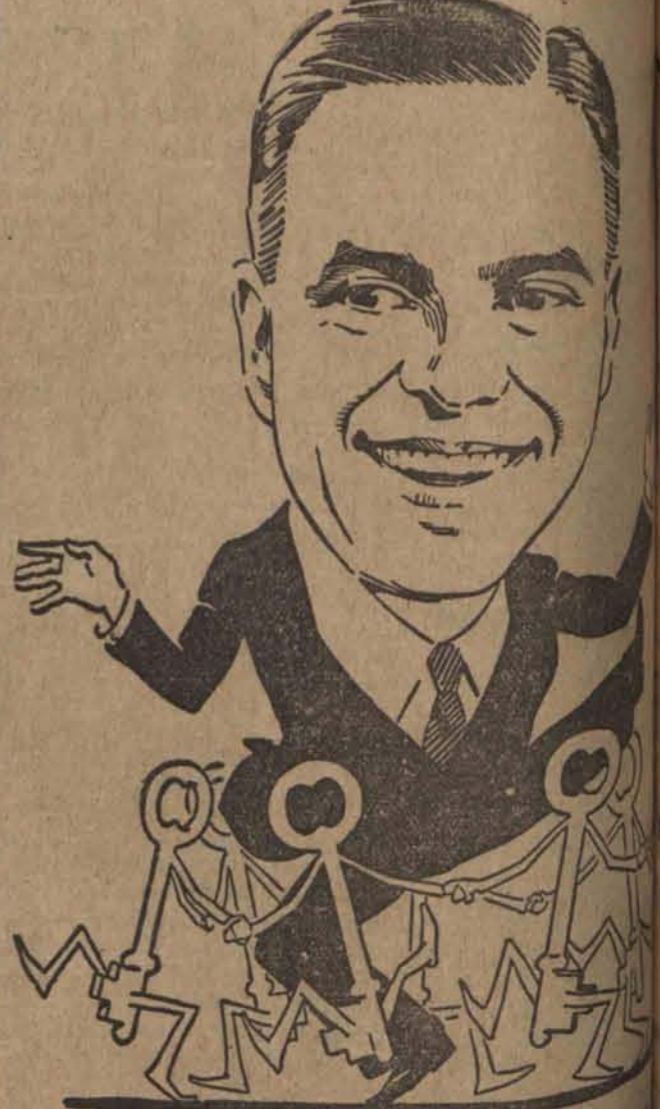
8 gwiazd ekranu. Dina Gralla - Ida Sandrock - Ida Wuest, Harry Bender, Ernest Verebes, Jul. Falkenstein - W. Bendow - L. V. Ledebour w komedji „Julfilmu” p.t. „Miłość w pociągu”.

Large table of numbers, likely a lottery or financial data, organized in columns.

zwiększoną siłą życiową. A jednak tak nie jest! Na wiosnę statystyka zachorowań i śmiertelności największe wykazuje cyfry. Powody tych schorzeń wiosennych są liczne i rozmaite. - Przedewszystkiem działa tutaj wilgotne ciepło wiosny, które ułatwia rozwój różnych mikrobow, a te zrucają się chętnie na wszystkie ustroje ludzkie, zwłaszcza na ustroje słabe, a więc mało odporne i hulają aż miło! Wchodzi tu również w grę jako moment sprzyjający t. zw. „przeziębienie”. Nie w zimie, nie jesienią, ale właśnie na początku wiosny, szybkie i nieprzewidywane zmiany temperatury wywołują w ustroju zbyt gwałtowne wstrząśnienia i usposabiają do przeziębienia. Ale ma wiosna i swoje plusy. Zmienione zupełnie właściwości i składniki atmosfery wiosennej działają dodatnio na wszystkie czynności organizmu.

Wielka zawartość wilgoci i pary wodnej w powietrzu ożywia i pobudza do energicznego działania wszystkie tkanki naszego ciała. Oddech staje się głębszy i pełniejszy, wydzielają obficie trujący gaz węglowy, a czerpię hojnie żywycze składniki. Akcja ta nie może zatem pozostać bez dodatniego wpływu na mięśnie, nerwy i zmysły. - Przemiana materii, odbywająca się intensywnie, wywołuje u człowieka poprawę samopoczucia. Tkanki organizmu przechodzą wtedy pewien nieznan nam bliżej proces biologiczno - chemiczny - fizyczny, którego następstwem są pewne zmiany wewnętrznej ich struktury. Tym to właśnie zmianom przypisać zapewne należy, że zanikają na wiosnę zupełnie, lub zmniejszają się wybitnie: bóle głowy, migreny, nerwobóle (neuralgie), napady artretyczne, bóle reumatyczne, napady kolek wątrobianych i nerkowych i t. p. Siła i rozciągłość tych zmian dodatnich zależy jest od indywidualnego usposobienia jednostki. Dziwny ten wpływ wiosny na człowieka był zawsze i jest przedmiotem badań oraz

Nowy ulubieniec.



Coraz większe rzesze zapalonych wielbicieli zdobyli ostatnimi kreacjami Douglasa MacLeana, niezrównanym ekranu.

KINA I TEATRY do soboty włącznie nie czynne